KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 301

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

ODBĘDZIE SIĘ W PIĄTEK 3 LISTOPADA.

WARSZAWA, 30.10. (Tel.wł.). Marszałek Sejmu p. Świtalski dziś przedpołudniem wyznaczył termin pierwszego, plenarnego posiedzenia Sejmu Posiedzenie to odbędzie się w piątek 3 listopada o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym obrad znajduje się tylko jeden punkt, a mianowicie: pierwsze czytanie preliminarza budżetowego państwa na rok 1934-35. Na posiedzeniu tem wygłosić ma przemówienie minister skarbu prof. Zawadzki. Po tem posiedzeniu sesja sejmowa odroczona zostanie na dni 30.

Porieważ Sąd Najwyższy nie załatwił się dotychczas z techniczną stroną wyroku kasacyjnego w sprawie brzeskiej, tak, że sądy instancji niższej nie mogły przekazać wyroku prokuratorowi, nie ulega wątpliwości, że wyrok sądu, skazujący b. więźniów brzeskich, nie wejdzie w życie przed 3 listopada, t. j. do pierwszego posiedzenia Sejmu.

W związku z tem ci posłowie skazani w procesie brzeskim, którzy przebywają w kraju, wezmą udział w piątkowem posiedzeniu Sejmu. Są to posłowie socjalistyczni: Barlicki Ciołkosz, Dubois. Być może nawet jak w kołach politycznych twierdzą poseł Barlicki zabierze głos w rozprawie budżetowej.

O NOTARJATACH.

WARSZAWA, 30.10 (Tel. wł.). Ogłoszony został dekret o notarjatach. Dekret wchodzi w życie od 1 stycznia, ale jeden z artykułów wszedł już w życie od 29 października. Artykuł ten nadaje prawo ministrowi sprawiedliwości przenoszenia notarjuszów.

Wybory do samorządów

W MAŁOPOLSCE ZACH.

WARSZAWA, 30.10. (Tel. wł.). Wybory w miastach Małopolski Zachodniej wyznaczone zostały na 10 grudnia.

Wyrok za zajścia

W AL. UJAZDOWSKICH.

WARSZAWA, 30.10. Od kilku dni trwał w Sądzie Apelacyjnym proces o zajścia w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września 1930 r. po kongresie Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej.

Sąd okręgowy skazał: Edmunda Chodyńskiego, Marjana Synowieckiego i Józefa Kusiaka na 4 lata więzienia, Władysława Roguskiego i Jana Bylińskiego na 2 lata więzienia, dr. Budzyńską - Tylicką na rok więzienia.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji ,zmniejszając jedynie karę dr. Budzyńskiej - Tylickiej do 6 miesięcy i uniewinniając Bylińskiego. Po ogłoszeniu wyroku prokurator i obrońcy zapowiedzieli wniesienie skargi kasacyjnej.

NOWY FUNDUSZ

OPARTY NA BONACH W WYSOKOSCI 100 MILJ. ZŁ.

WARSZAWA, 30.10. (Tel. wł.). „Dziennik Ustaw“ zawiera 54 nowe dekrety między innemi dekret o nowym funduszu inwestycyjnym.

Fundusz ten będzie się opierał na bonach. Minister spraw wewnętrznych będzie mógł wypuścić tych bonów na sumę 100 miljonów złotych Bony będą wypuszczone w odcinkach po 25 zł., a umorzenie nastąpi w drodze tygodniowych losowań. Wysokość wygranych będzie sięgała 20%. Bony będą przyjmowane przez kasy skarbowe jako należność za podatki.

Na konferencji prasowej dyrektor Fuduszu Pracy p. Madeyski mówił że zamierzone jest uruchomienie robót drogowych i wodnych. Przewidziane są roboty kolejowe, między innemi z Kielc przez Szczucin do Tarnowa, roboty tramwajowe i t. d.

Dochody i wydatki

w preliminarzu budżetu na rok 1934-35.

WARSZAWA, 30.10 (Tel. wł.). Wpłynął do Sejmu projekt budżetu. Dochód przewidziany jest w wysokości 2.117.652.880 zł. Wydatki — 2.165.441.340 zł. Niedobór — 47.788.460 zł.

Art. 4 ustawy skarbowej przewiduje wypłacenie wojskowym i funkcjonarjuszom policji dodatku mieszkaniowego w wysokości 10 proc. uposażenia.

Na Min. spraw wojskowych przewidziana jest suma — 761.700 tys., czyli o 70 milj. zł. mniej niż w roku minionym.

UCZCZENIE PAMIĘCI PAINLEVE'GO.

PARYŻ, 30.10. Wszystkie dzienniki poniedziałkowe zamieszczają obszerne wspomnienia, poświęcone Painlevemu. Niektóre pisma zaznaczają w związku z komunikatem, iż zwłoki uczonego będą przeniesione do Panteonu i przypuszczać należy, że będą tam również pochowane.

Pięć dekretów

o uposażeniach pracowników państwowych.

WARSZAWA, 30.10 (Tel. wł.). Ogłoszono pięć dekretów p. Prezydenta w sprawie uposażeń.

Pierwszy dekret mówi o uposażeniach pracowników państwowych: nauczycieli, pracowników administracji i straży więziennej: I grupa — 3000 zł., II gr. — 2000 zł., III gr. — 1500 zł., IV gr. — 1000 zł., V gr. — 700 zł., VI gr. — 450 zł., VII — 335 zł., VIII gr. — 260 zł., IX gr. — 210 zł., X gr. — 160 zł., XI gr. — 130 zł., XII gr. — 100 zł. Szczeble, dodatki rodzinne i mieszkaniowe zniesione. Przewidziane są dodatki drożyźniane, lokalne: w Gdańsku i zagranicą, dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, dodatki służbowe, świadczenia pieniężne. Wypłaty funkcjonarjuszów są wolne od opłat emerytalnych i od podatku dochodowego. Awanse automatyczne nauczycieli zostały utrzymane. Zatrzymano też pomoc lekarską, ulgi kolejowe, zaliczki bezprocentowe na uposażenie, specjalne wynagrodzenia za pracę,, niezwiązaną ze stanowiskiem służbowem oraz pośmiertne.

Drugi dekret dotyczy uposażenia sędziów i prokuratorów: I grupa — 1100 zł., II gr. — 800 zł., III gr. — 575 zł., IV gr. — 425 zł.

Trzeci dekret mówi o wynagrodzeniu policji i straży granicznej: I grupa — 1000 zł., II gr. — 700 zł., III gr. — 500 zł., IV gr. — 430 zł., V gr. — 335 zł., VI gr. 270 zł. VII gr. — 240 zł., VIII gr. — 200 zł. IX gr. — 180 zł., X gr. — 160 zł., XI gr. 150 zł.

Czwarty dekret — uposażenie wojskowych.

Marszałek w stolicy 3450 zł., na prowincji 3000 zł. Generał broni — 2300 zł. Generał dywizji — 1725 zł. w stolicy, 1500 zł. na prowincji. Generał brygady — 1150 zł. w stolicy, 1000 zł. na prowincji.

	Samotny w stol.	Samotny na prow.	z rodziną w stol.	z rodziną na prow.
Pułkownik	710	632	815	713
Ppłk.	568	524	645	580
Major	485	435	560	490
Kapitan	390	345	465	400
Porucznik	290	265	365	324
Pporuczn.	235	206	306	266
Chorąży	250	230	340	300
St. sierż.	215	195	305	265
Sierż.	191	172	277	242
Pluton.	171	152	237	202
Kapral	152	137	187	167
St. marynarz	140	125	170	150

Piąty dekret mówi o uposażeniach pracowników przedsiębiorstw i monopoli państwowych. Uposażenia te unormowane będą przez osobne rozporządzenie.

Zbrodnia w konsulacie sowieckim we Lwowie

przed sądem doraźnym.

LWÓW, 30.10. Dziś o godz. 9 rano rozpoczęła się przed sądem doraźnym we Lwowie rozprawa przeciw mordercy kierownika sekretarjatu konsulatu sowieckiego we Lwowie, Mikołajowi Łemykowi.

Na salę wprowadzają Mikołaja Łemyka, mordercę urzędnika sowieckiego. Jest to młodzieniec lat 18, szczupły, wzrostu niskiego, ciemny blondyn. Zajmuje on ławę i zachowuje się na niej nader spokojnie.

Ławę obrońców obsiadło aż 8 ruskich adwokatów, a wśród nich znany obrońca w procesie ś.p. Potockiego, Kość Lewicki, który bronił wówczas mordercy namiestnika Galicji Siczyńskiego.

O godz. 9 wchodzi na salę trybunał, któremu przewodniczy sędzia Medyński, wotują zaś sędziowie Dworzak i Michale, oskarża prokurator dr. Morawiański.

Już na początku rozprawy prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu takiej ilości obrońców, gdyż zakrawa to na demonstrację, stawia przeto wniosek, by sąd na podstawie ustaw dopuścił jednego, względnie dwóch obrońców.

„ZAJAWA“.

Po replice obrońcy dr. Szuchewicza sąd udaje się na naradę i po 5-minutowej przerwie ogłasza decyzję, dopuszczając tylko dwóch obrońców, a mianowicie tych którzy przed rozprawą przedłożyli pełnomocnictwa.

Jeden z adwokatów wnosi o zarządzenie przerwy, celem dania możności wydelegowania dwóch obrońców i zapowiada złożenie oświadczenia „zajawy“. Przewodniczący z miejsca jednak oświadcza, że do żadnej „zajawy“ nie dopuści.

Po przerwie adw. Szuchewicz oświadcza, że oprócz niego będzie bronił oskarżonego adw. Starosolski, b. profesor uniwersytetu w Pradze a jako substytut będzie im pomocny adw. Bilak.

Wobec tej decyzji sądu reszta adwokatów ukraińskich zdejmuje z siebie togi adwokackie i w charakterze prywatnym zajmuje miejsca wśród publiczności.

PIERWSZE SŁOWO MORDERCY.

Po załatwieniu formalności wstępnej, a więc odczytaniu ogłoszenia ustawy o postępowaniu doraźnem, następuje pierwsze słowo Mikołaja Łemyka. Zeznaje głośno, odważnie, podaje swe generalja, zeznaje ponadto że zdawał maturę w filji ukraińskiego gimnazjum we Lwowie i że złożył ją przed 5 miesiącami. Oskarżony zeznaje po ukraińsku.

AKT OSKARŻENIA.

Następuje odczytanie krótkiego aktu oskarżenia, który zarzuca Mikołajowi Łemykowi, urodzonemu dnia 4 kwietnia 1915 r. w Sołowie, pow. Przemyślany, religji grecko - katolickiej, studentowi pierwszego roku uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, że w dniu 21 października zabił z nabitego pistoletu naczelnika sekretarjatu konsulatu sowieckiego we Lwowie, Aleksyja Majłowa, przez to dopuścił się zbrodni przeciwko życiu z art. 225 paragraf 1 k.k Ponadto zarzuca mu akt oskarżenia, że w tym samym czasie i miejscu zranił urzędnika konsulatu sowieckiego, Jana Dżugaja, gdyż dał do niego z odległości kilku kroków strzał z ostro nabitego pistoletu, mierząc w klatkę piersiową. Wskutek strzału Dżugaj raniony został w prawą dłoń i w lewe ramię. Akt oskarżenia jest poparty obszernem uzasadnieniem.

BADANIE OSKARŻONEGO.

Po odczytaniu listy świadków następuje badanie oskarżonego Łemyka. Według tych zeznań, należał on do O.U.N. już od r. 1932, a więc wtedy, gdy był jeszcze w gimnazjum. Podaje on cały szereg nazwisk osób, które wciągnąć go miały do OUN. M. in. podaje nazwisko jakiegoś studenta Brudasa, zdaje się jednak, że nazwiska, podanego przez Łemyka, są nieprawdziwe i zmierzają one do tego, by osłonić resztę „piątki“ O.U.N.

Zkolei podaje on dokładny opis z przygotowania zbrodni, ćwiczeń w strzelaniu, nabycia rewolweru, nie może jednak podać, kto właściwie kierował jego krokami. Ciągle zasłania się jakimś Brudasem. Do konsulatu wszedł bez przeszkody i był przekonany, że daje strzały do konsula sowieckiego. Zdaje sobie sprawę, że strzelił dwukrotnie, potem wycofał się na korytarz i tu strzelił w kierunku szyby.

Nie pamięta zupełnie, by dał strzały do Dżugaja. Chciał uciekać drzwiami wejściowemi, jednak nie znał mechanizmu, który zamknął mu drogę do odwrotu. Pozatem na ulicy przez okno zauważył policjanta i tłum, a ponieważ miał zakaz strzelania do policji, chyba, że będzie ścigany i będzie się musiał ostrzeliwać, wobec tego strzału nie dawał. Przybyli wywiadowcy policji państwowej i wezwawszy go do podniesienia rąk, rozbroili i odstawili do urzędu śledczego.

WYROK.

Po zbadaniu świadków i przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok, skazujący Łemyka na dożywotnie wiezienie i utratę wszelkich praw.

W pochodzie świata

KU LEPSZEMU JUTRU.

W odmęcie głębokiego kryzysu troska o lepszą przyszłość stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zaciętsza walka o przetrwanie. Zwycięża ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Źródłem siły społeczeństw i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze. Tej świadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc międzynarodowy dzień oszczędności.

Dzień ten poświęćmy i my rozważaniu prawdy niezbitej, że oszczędność jest drogą, często powolnej, lecz zawsze pewnej budowy niezależności. Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rękojmią trwałości zarówno państwa jak i rodziny. Utwierdza ona wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego kształtowania życia. Ona też poprowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.

Wszystkim kulturalnym świecie rozbrzmiewa w dniu oszczędności solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o potrzebach jutra. Oszczędzajmy, z myślą o spokojnej przyszłości, dążąc do niezależności i poprawy bytu.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej

Na dzień oszczędności.

Zdaje mi się, że pojęcie oszczędności w społeczeństwie naszem jest nieco zaniedbane. A dziś więcej niż kiedykolwiek należałoby w Polsce zapewnić idei i stosowaniu oszczędności jaknajwiększą popularność.

W zaraniu wysiłków nad ustaleniem naszej dzisiejszej waluty tak się wyraził jeden z wybitnych mężów stanu:

— Zrównoważony budżet rodziny jest podwaliną równowagi budżetu państwa.

Śmiem twierdzić, że odwrotne postawienie zawartych w tem zdaniu myśli znacznie więcej przyczyniłoby się do krzewienia idei oszczędności w społeczeństwie. A więc hasło wyglądałoby mniej więcej tak:

— Państwo, szanujące każdy grosz swego obywatela, przez ułożenie oszczędnego budżetu i właściwe jego wykonanie, najlepiej zaszczepia ideę oszczędności w swym kraju.

Jesteśmy bowiem od czasu wielkiej wojny świadkami wyolbrzymienia roli państw w życiu gospodarczem krajów i stąd nadmiernej rozbudowy budżetów państwowych. W rezultacie, ponieważ państwa nie są w stanie konkurować pod względem rentowności przedsiębiorstw z inicjatywą prywatną, wynikają straty, pokrywane z budżetów, czyli z kieszeni obywateli.

W tym samym czasie oszczędności drogą podatku od dochodów z kapitałów, podatku spadkowego i innych ciężarów, nakładanych przez skarb poszczególnych państw, są raczej prześladowane.

W konsekwencji zmierzam do tego, że rolą rządów jest w pierwszej linji własnym przykładem wykazać, jak dalece każdy grosz publiczny jest przez państwo szanowany. Następnem zadaniem państw jest stworzenie gwarancji, ażeby obywatel składając oszczędności, wiedział, że mu nie przepadną.

Gdy te dwa warunki leżące przedewszystkiem w interesie samych państw zostaną zachowane, będzie to najlepszą propagandą oszczędności.

Kazimierz Świderski.

ESKADRA POLSKA POLECI

Z WIZYTĄ DO MOSKWY.

RYGA, 30.10. Nadeszły tu wiadomości z Moskwy, iż w niedzielę dnia 5 listopada spodziewany jest przylot do Moskwy polskiej eskadry w składzie 5 samolotów z szefem departamentu aeronautyki w Ministerstwie spraw wojskowych, płk. Rayskim na czele. Jak twierdzą w sowieckich kołach lotniczych, w skład tej eskadry wejdą 1-osobowe samoloty konstrukcji inż. Rudlickiego.

Celem tego lotu jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu między lotnictwem polskiem a sowieckiem, zapoczątkowanego przez toczące się obecnie rokowania o konwencję lotniczą polsko - sowiecką.

Wobec spodziewanego przylotu płk. Rayskiego, przełożony został termin startu eskadry 24 samolotów sowieckich do Francji. Eskadra a, jak wiadomo, w drodze do Paryża, ma lądować w Warszawie. W ten sposób przylot tej eskadry do Polski będzie rewizytą na wyprawę eskadry polskiej do Moskwy.

Zydzi nie mogą

DOSTAĆ SIĘ DO PALESTYNY.

KAIR, 30.10 (Tel. wł.). Statek „Polonia", wiozący emigrantów żydowskich, niewpuszczony do Haify, został skierowany do Port Said, skąd znów władze egipskie nie chcą puścić emigrantów przez Egipt do Palestyny. Jest to skutek ostatnich krwawych zajść w Palestynie.

Schwytanie 3 włamywaczy

W GMACHU UNIWERSYTETU.

KRAKÓW, 30.10. — Wczoraj wieczorem schwytano w głównym budynku Uniwersytetu Jag. mianowicie w Collegium Novum, 3-ch włamywaczy

Jeden z pracowników uniwersytetu, znajdujący się na sali w seminarjum historji, posłyszał szmer. Gdy zapalił światło, zobaczył, że z sufitu sypie się tynk. Powziął podejrzenie, że włamywacze chcą zrobić otwór i natychmiast zaalarmował policję. Budynek Collegium Novum zamknięto i rozpoczęto poszukiwania.

Na strychu znaleziono ukrytych 3-ch włamywaczy; chcieli oni dostać się do kwestury, licząc na to, że w okresie przyjmowania wpisów znajduje się tam większa ilość gotówki

Złodziejów odstawiono do urzędu śledczego.

Zwolnienie części aresztowanych

po zajściach na uniwersytecie.

WARSZAWA, 30.10. Z pośród 13 aresztowanych po zajściach na uniwersytecie warszawskim wczoraj zwolnieni zostali z aresztu w urzędzie śledczym pp.: Hyżewicz, Judycki, Kunicki, Mondorf, Sztajner i Zacharski.

Wszyscy aresztowani przebywali w celach urządzonych w tym roku po przerobieniu piwnic.

Reszta aresztowanych z aresztu przetranzlokowana została na polecenie sędziego śledczego do więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej. Są to pp.: Zygmunt Firkowski, Antoni Malatyński, Jerzy Rościszewski, Karycki, Szczepan Kolankowski, Lucjan Kasakiewicz i Antoni Wróbel.

Według naszych informacyj żaden z aresztowanych nie był działaczem na terenie Bratniej Pomocy a niektórzy nie są studentami, jak p. Firkowski (ukończył W.S.H.), p. Malatyński (magister prawa), p. Kamkiewicz (inżynier); — wreszcie p. Kolankowski (robotnik, aresztowany na terenie uniwersyteckim).

Jak wiadomo student Karycki jest aresztowany w związku ze zranieniem z rewolweru 2 osób podczas pamiętnych zajść na uniwersytecie z powodu najścia na lokal Bratniej Pomocy. P. Karycki dowodzi, iż broni użył w obronie życia, widząc przed sobą nacierających nań napastników, — zbrojnych w kije i kastety.

Poważne rozruchy

W PALESTYNIE.

LONDYN, 30.10. Z Jerozolimy donoszą, że liczba ofiar rozruchów wywołanych przez Arabów wynosi według ostatnich doniesień 30 zabitych oraz przeszło 250 rannych. W Jerozolimie, w starem mieście, doszło wczoraj do ponownych rozruchów. Demonstranci arabscy rzucili 13 bomb, oraz strzelali do policji, która była zmuszona do szarżowania tłumu. Podczas strzelaniny 3 Arabów zabito a 17 odniosło rany. Wysoki komisarz Palestyny, jenerał sir Arthur Wauchope, przyjął wczoraj kilku przywódców arabskich, których nawoływał do umiarkowania.

Jeden z dzienników arabskich zamieścił podburzający artykuł, w którym domaga się krwawej zemsty za ofiary poniesione przez Arabów. W związku z niezwykle naprężoną sytuacją w Palestynie, wysoki komisarz polecił, aby statek „Marta Washington", na którego pokładzie znajduje się 733 emigrantów żydowskich z Niemiec i Polski, zatrzymał się przez 1 dzień w Larnaca na Cyprze

PO ZWOŁANIU SEJMU.

Zgodnie z formalnym nakazem Konstytucji zwołana została zwyczajna, budżetowa sesja Sejmu. Uchodzi za rzecz pewną, że w myśl niepisanego „ususu" odbędzie się tylko jedno posiedzenie, poczem nastąpi odroczenie sesji na 30 dni. Ponieważ w grudniu przypadają święta Bożego Narodzenia, zatem właściwe prace sejmowe rozpoczną się dopiero około połowy stycznia. W ten sposób dzięki „ususowi" sesja zwyczajna Sejmu, oznaczona w Konstytucji na 5 miesięcy, faktycznie będzie trwać tylko połowę tego czasu: dwa i pół miesiąca.

Co Sejm ma dziś wogóle do roboty i czem będzie wypełniona nadchodząca sesja?

Sejm nasz, jak wszystkie inne parlamenty, jest władzą ustawodawczą i kontrolującą. Dzięki uchwalonym od dwóch lat przez obecną większość pełnomocnictwom dla rządu, rola ustawodawcza Sejmu została mocno zredukowana. Rząd może w ciągu 7 miesięcy wydawać dekrety, jakie tylko zechce, może w zupełności „wyręczyć" Sejm w normalnej pracy ustawodawczej. Jeśli tego nie robi, to albo dlatego, że nie zdąży pewnych spraw załatwić, albo dlatego, że niektórych decydować nie chce i woli odpowiedzialnością za nie obciążyć Sejm. W ten sposób Sejm jest de facto tylko skromnem uzupełnieniem władzy ustawodawczej rządu.

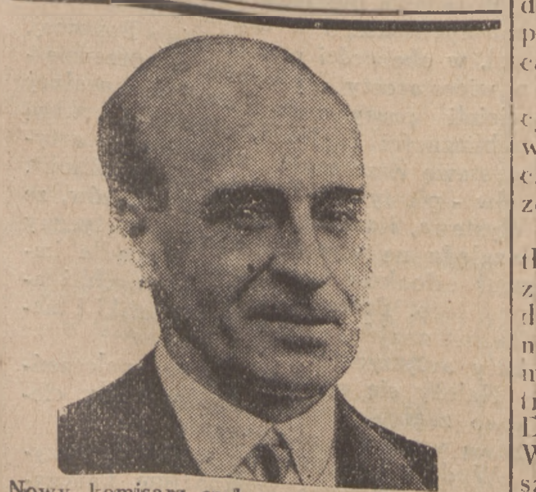
Formalnie są tu dwa wyjątki. Mianowicie Sejm ma zarezerwowane dla siebie dwie najważniejsze sprawy państwowe, tj. budżet i zmianę Konstytucji. Nasz budżet jest od kilku lat wielkiem pełnomocnictwem dla rządu, który może w nim nie wykonać ani jednej cyfry, uchwalonej przez Sejm. Zostaje zatem właściwie tylko sama Konstytucja. Cokolwiek jednak w tym kierunku przyniesie projekt p. Sławka i jakiekolwiek będą jego losy, faktem jest niezaprzeczonym, że żadne przepisy nie mogą jeszcze bardziej wzmocnić władzy rządu, co jest istotnym celem tego projektu. „Sejmowładztwo" jest dziś legendą, a walka z niem uderzeniem w próżnię. Faktyczna zmiana ustroju po myśli obozu rządowego została dokonana w pamiętnych wyborach z 1930 r. Czy ten stan rzeczy da się utrwalić przez formalne przepisy nowej Konstytucji, jak tego pragną pp. Sławek i C-r, w to wątpią przezorniejsze żywioły w obozie rządowym.

Niezaprzeczoną otwarcie przez nikogo, konieczną i pożyteczną, a dla obecnego Sejmu właściwie jedyną jego funkcją jest kontrola działalności rządu. Kontrola ta — według dzisiejszej Konstytucji — ma być właściwie wszechstronna, ma obejmować całą działalność rządu, zarówno gospodarcza jak i polityczną. Wiemy jednak, że obóz rządzący nie uznaje odpowiedzialności parlamentarnej rządu. Przy obecnej większości sprawa ta jest faktycznie bezprzedmiotowa. Ale nawet w poprzednim Sejmie o większości opozycyjnej, poradzono sobie w ten sposób, że rząd, czy poszczególni ministrowie wprawdzie ustępowali na żądanie Sejmu, ale bywali z powrotem mianowani na te same stanowiska. Taka „interpretacja" osłabia bardzo zabiegi reformatorów Konstytucji o uniezależnienie rządu od rozgrywek sejmowych. To już jest, wprawdzie nie z mocą prawa, ale jako rezultat t. zw. „rzeczywistej rzeczywistości".

Cóż zatem może robić obecny Sejm? Jak ma wykonywać — niby niekwestjonowane—prawo kontroli?

Pozostało mu tylko jedno: przemawianie do społeczeństwa, czyli — według trafnego określenia — „przez okno". Jest to napozór mało, ale naprawdę — bardzo dużo. Mniejszość opozycyjna Sejmu, nie mając możności wykonania w całej rozciągłości kontroli nad rządem na terenie parlamentarnym, ma prawo i obowiązek poinformowania opinji publicznej o stanie spraw państwowych. A niema dzisiaj tak silnego rządu, któryby lekceważył opinję społeczeństwa.

To zadanie opozycji wcale nie jest tak łatwe, jakby się na pozór zdawało. Wiemy z doświadczenia lat ubiegłych, że większość i prezydjum Sejmu rozmaitemi sposobami utrudniają żywszy kontakt między Sejmem a społeczeństwem. Mimo tego jednak kontrola, choćby w tej ograniczonej formie, wykonywana być musi.



Nowy komisarz wolnego miasta Gdańska Der Ize Lester.

„Dziesięciolatka" robót publicznych.

Projekt utworzenia „drużyn pracy".

Silny wzrost bezrobocia stwierdzają nawet oficjalne statystyki tygodniowe państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Nie ulega też wątpliwości, że szeregi znajdujących się poza rejestracją bezrobotnych wzrastają niemniej silnie. Wszystko to wskazuje, że zbliżająca się zima, a także i wiosna przyszłego roku, będą szczególnie ciężkim do przetrwania okresem. W skarbie, jak wiadomo, są pustki, uniemożliwiające zwiększenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych, znaleziono jednak innego rodzaju „lekarstwo".

Mianowicie w prezydjum Rady ministrów toczą się od kilku tygodni narady nad zrealizowaniem **„dziesięciolatki" — planu robót publicznych rozłożonego na 10 lat,** a mającego zatrudnić część bezrobotnych. Plan ten przewiduje m. in. **zorganizowanie na terenie całego państwa t. zw. „drużyn pracy"** miejskich i wiejskich. Dla ewentualnego zrealizowania tego planu utworzonoby **specjalną instytucję, która przypuszczalnie wchłonęłaby istniejący już Fundusz Pracy.** Nowostworzony urząd podlegałby wprost prezesowi Rady ministrów.

Główną trudność realizacji tych pomysłów stanowi **kwestja sfinansowania „dziesięciolatki". Częściowe pokrycie znalazłoby się w Funduszu** Pracy, ale jest to o wiele zamało w stosunku do rozmiarów potrzebnego kapitału. Tymczasem sam projekt, choćby najbardziej pomysłowy sytuacji **nie uratuje, jeśli nie znajdą** się fundusze. Co najwyżej prasa sanacyjna uzyska na pewien czas temat do rozwijania przed bezrobotnymi perspektyw na tle „dziesięciolatki", nie da to jednak zatrudnienia ani chleba bezrobotnym.

Sytuację obecną komplikuje jeszcze w wysokim stopniu **groźna sytuacja gospodarcza wsi,** ujawniona w toku ostatniej serji procesów chłopskich. **Otóż „dziesięciolatka" ma objąć także i wieś, w szczególności stworzonoby tam wiejskie „drużyny pracy".** Projekt ten nie został jeszcze skrystalizowany. Przedewszystkiem jednak wysuwa się pytanie skąd rząd weźmie na to pieniądzy?

Wysuwana jest koncepcja, by **poza Funduszem Pracy zużyć na realizację tego planu część pożyczki narodowej.** Pozatem mówi się także o częściowem finansowaniu „dziesięciolatki" przez banki państwowe, w pierwszym rzędzie przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Słabą stroną obu tych koncepcyj jest fakt, że **pożyczka już ma swe przeznaczenie, którem jest częściowe załatanie deficytów budżetowych,** zaś banki państwowe bynajmniej nie odczuwają nadmiaru kapitałów...

Mimo tak słabych podstaw finansowych projekt zdołał już wywołać ożywioną grę polityczną. Zaczął się już wyścig sanacyjnych socjalistów z BBS. i ZZZ. oraz grupy chłopskiej BB. o wpływy w „drużynach pracy" miejskich, względnie wiejskich. Także Strzelec rości sobie pretensje do udziału w organizowaniu drużyn pod swym znakiem.

Jest jeszcze w tej chwili mało nadziei, by bezrobotni mogli coś z planu tego skorzystać, a już rozpoczęła się na ich rachunek ożywiona walka polityczna.

Albanja rozpuszcza wojsko

i oddaje okręty.

Rząd albański postanowił w tych dniach zredukować znaczną liczbę podoficerów, dalej ciężką artylerję i całą marynarkę.

Zarządzona będzie również redukcja oficerów i urzędników państwowych. Okręty wojenne, które swego czasu Albanja otrzymała od Włoch, zostaną Włochom zwrócone.

Takie postanowienia rządu należy tłomaczyć tem, że państwo nie może z własnych środków pokrywać wydatków połączonych z utrzymywaniem dotychczasowej ilości wojska i marynarki, jak również kosztów utrzymania administracji państwowej. Dotychczas wydatki te pokrywały Włochy, ale kiedy Albanja zamknęła szkoły prywatne, wśród których były i szkoły włoskie, Włochy przestały **nadsyłać** odpowiednie kwoty na utrzymanie wojska i administracji państwowej.

Jeżeli rząd albański przeprowadzi te postanowienia, to w kroku tym nie należy dopatrywać się zarządzenia tylko oszczędnościowego, ale i politycznego w związku z przyszłym rozwojem stosunków pomiędzy Albanją a Włochami.

Niebawem ma wyjechać do Belgradu albańska delegacja celem rozpoczęcia rokowań o umowę handlową. Na czele delegacji stanie były albański minister spraw zagranicznych **Mehmed Konitza.** Ciekawem jest, że w delegacji, która będzie pierwszą delegacją wysłaną do Jugosławji, weźmie udział również generalny kierownik albańskiego ministerstwa spraw zagranicznych **Dimitre Barati.** Z tego wnioskować można, że podczas rozmów belgradzkich rozpatrywane będą niektóre sprawy polityczne. Jeżeli uświadomimy sobie dzisiejszy stan stosunków włosko-albańskich, których ilustracją jest właśnie ostatnie zarządzenie (rozpuszczenie wojska i marynarki), to dojdziemy do przekonania, że przygotowuje się coś, co może gruntownie zmienić konstelację polityczną na Bałkanach. Albanja chce się wyzwolić z pod wpływów Włoch.

Z DNIA

WIĘŹNIOWIE BRZESCY WYJECHALI ZA PASZPORTAMI.

Jak podają pisma warszawskie, z pośród dziesięciu skazanych w procesie brzeskim pięciu, a mianowicie: posłowie Barlicki, Ciołkosz, Dubois i byli posłowie Mastek i dr. Putek przebywają w kraju, drugich zaś pięciu, a mianowicie: posłowie dr. Lieberman, dr. Kiernik, Witos i byli posłowie dr. Pragier i Bagiński wyjechali zagranicę za legalnemi dokumentami podróżnemi. Wobec legalnego wyjazdu tych pięciu niema mowy o tem, by prawnie można im skonfiskować kaucje, za któremi puszczono ich na wolną stopę. Każdy z nich może wrócić do kraju, stawić się do więzienia i wtedy kaucja będzie mu musiała zostać zwrócona.

KŁOPOTY Z LEGJONEM MŁODYCH.

W oficjalnym organie sanacyjnego „Legjonu młodych" w „Państwie Pracy" został zamieszczony artykuł p.t. „Sfery gospodarcze", zawierający ostrą krytykę przemysłu i ziemiaństwa z powodu małego udziału tych sfer w pożyczce narodowej. Artykuł zakończony jest natsępującem zdaniem:

„...wolno nam stwierdzić w imię prawości i czystości młodego pokolenia, że z bagnem moralnem prawego skrzydła Obozu młodzież państwa nic nie ma wspólnego".

Na tego rodzaju enuncjację „Legjonu młodych" obruszył się sanacyjny „Czas", który pisze, że organizacja ta

głosząc w swoim organie hasła i idee wyraźnie komunistyczne sprzeniewierza się w sposób jaskrawy ideologji Obozu.

Konieczne jest, naszem zdaniem, by władze naczelne BBWR. wejrzały w działalność tej organizacji, która moralnie obciąża odpowiedzialnością Blok.

Sytuacja na terenie akademickim przedstawia się b. niepokojąco. Jest rzeczą tembardziej szkodliwą i potępienia godną, że „Legjon młodych" pragnąc na tym terenie reprezentować ideologję marszałka przez lekkomyślność i nieprzemyślane wystąpienia kompromituje idee, którym wszyscy choć na różnych odcinkach służymy.

Przypomnieć należy, że Legjon młodych wywołał niedawne awantury na uniwersytetach.

NA DROGACH MIŁOSIERDZIA

Dokąd idę — pytacie? Ja to słabe Miłosierdzie? Idą wszędzie, gdzie serca ludzkiego rozlega się bicie, gdzie się kołace wola ludzka, gdzie dusza ludzka żyje: tam ja podążam od wieków...

Ale idę w smutku i boleśni. Choć twarz ma ludziom uśmiech i słodycz niesie, choć w oczach jarzy się wiara i ufności siła, choć obecność moja ludzkiej nędzy ulgę sprawia, ja idę w smutku i boleści.

Bo dusza ludzka żyje tak, jakby nie skarbem była, nie klejnotem bezcennym, ale wartości i znaczenia pozbawiona, ochłapem, dla którego względów się nie ma, o który nietylko się nie dba, ale zabija się bezmyślnie i niszczy morderczo.

O! pójdźcie za mną i wy, co mię już znacie, i wy, którym obce jestem! Sami zobaczcie i sami zapłaczecie nad duszą człowieczą, która cudem jest, nad nędzą życia, które skarbem jest, nad marnością świata, który przecież pięknem jest...

...Oto Was wiodę wśród nędzy życia, na którą się patrzy, a której się nie widzi. Podejdźcie bliżej, tu przecież ludzkie dusze żyją...

...Ciemno, zimno, grząsko... Nie, to nie jaskinia zbójców, to nie czeluść piekielna, więc się nie lękajcie... A nie chcieliście wierzyć, że tu ludzie żyją?... Oczy ich gorączką błyszczą — nie dziwcie się... Oni prosić nie umieją, ale skomlą — nie miejcie im tego za złe... Języki jak u zwierzątek po strawę wyciągnięte — nie potępiajcie ich za to... Oh! nie odwracajcie się, gdy do piersi tulą te główki dziecięce, choć one brudne i wilgotną nędzą cuchnące, ale i one serca spragnione, ale i im pieszczot potrzeba matczynych... Matka ich za kradzież drzewa uwięziona, a ona tylko tę norę dla nich ogrzać chciała... Ojciec — o ojca pytacie? On tam — w kącie ledwie już dyszy, wódka go zabiła... Dziś śmierć bliską czuje... Dawniej mię odpychał i złorzeczył i bluźnił, teraz słucha strwożony i zapewne niedługo duszę swą z grzechów uwolni, ale spokoju biedak już tutaj mieć nie będzie: zbyt bolesne wyrzuty serce jego i duszę trawić będą...

...Bramy więzienne zamknięte przed Miłosierdzie — przedemną? Ależ nie! Dla mnie niema krat, niema bram, ja docieram wszędzie, ja znajdę każdego, ja wiem o wszystkich. Spieszę tu do cel więziennych choć ciał tych ludzi uwięzione, ja ich dusze z niewoli nędzy wyrwać pragnę... Wśród tych złoczyńców i zbrodniarzy tyle dusz dziecięcych, jadem podłości karmionych lub już przepojonych. Po nie właśnie wyciąga swe ramiona potwór ohydą i zgrozą ziejący, a tak ponętny dla dusz, przygód i emocyj żądnych, a któremu na imię: występek... Wielkiej mocy trzeba i wielkiego ducha, by z uścisku tych ramion potężnych słabą duszę dziecka wydobyć, chronić ją od złego i do lepszego zawieść świata...

To nie jęk! to nie krzyk... to przecież muzyka. Wejdźcie śmiało, tu tłumno i gwarno — to lokal zabaw i uciech... jakiej zabawy pytacie? jakiego wesela? No takich, jakich pragnie świat dzisiejszy... Wino, karty i... kobiety! Wiecie, co to za miejsce... takich miejsc jest wiele... Szalona zabawa... Dusza ludzka w poniewierce, w zatraceniu tu jęczy... A ludzie, oszukując siebie, powtarzają uparcie, że w rozkoszach ciała i w zabawy szale, sił i zdrowia nabierają... o! jakże krótko trwałe to jednak uciechy... Muzykę słyszycie, prawda?... a w duszy mojej jęk bolesny i krzyk rozpaczny jej wtóruje... Bo ileż to dusz rzuconych na dno nędzy ileż poniewierki, ileż przekleństw ileż złorzeczeń za jedną ułudną chwilę czy uciechy, czy szczęścia...

...Oto baraki... dla bezdomnych — miejsce strasznego upadku i zdeprawowania... Tam prowadzą dzieci, tułające się po ulicach, opieki domu pozbawione... Tam umieszcza się żebraków i włóczęgów, tam kazano iść wszystkim, dachu nad głową pozbawionym...

— No tak! czemuż się wahacie i dziwicie? Do bogatych — ja Miłosierdzie — idę także... i tam łzy płyną i tam ból serce przeszywa... i tam nędza i tam upadek... Pieniądz, pragnienie i marzenie tylu istot, więcej zła niż dobra przynosi, choć mądrze użyty — tyle łez otrzeć może i tyle krzywd nagrodzić...

...Dopiero Wam rąbek nędzy odsłoniłam a już zmęczeni, strwożeni jesteście... a nędza taka wielka, taka bezmierna, taka ogromnie tragiczna, że kto ją w części pozna, spokojnie zasnąć nie może, pokarm go dławi, zabawa błazeństwem dlań się wydaje...

Widzieliście zaledwie okruszynę niedoli, ale już wiecie, że najstraszniejsza i najboleśniejsza nędza, to nędza duszy... Wszędzie zło czyha na biedną ludzką duszę... Więc, ja, Miłosierdzie niestrudzone i niepokonane, idę wszędzie, wszędzie chcę być i w pałacu i w lepiance i w więzieniu i w przytułku... Ja chcę bronić każdą ludzką duszę przed zatraceniem, ja będę o nią walczyć, ja z jej wrogami potykać się pragnę... bo ją miłuję gorąco, niosę jej dobro, szczęście ukazuję... bom jest Miłość.

Marja Dmochowska.

Redukcja 300 robotników na robotach miejskich.

Dotychczas na robotach miejskich w Sosnowcu, mianowicie na kamionce, przy budowie ratusza i in. zatrudnionych było ponad 500 robotników. Wobec, zbliżającej się zimy część robót została zlikwidowana, a robotnicy zredukowani.

Wczoraj na podwórzu magistrackim zebrał się tłum robotników miejskich w oczekiwaniu kart redukcyjnych. Jest tych robotników około trzystu, pozostało zaś na robotach miejskich około dwustu robotników

Wśród zredukowanych robotników panuje ogromne przygnębienie, bo, ponieważ pracowali na robotach publicznych, nie będą korzystali nawet z zapomóg Funduszu bezrobocia.

Zredukowani zostali przeważnie ci robotnicy, którzy zostali przyjęci wcześniej, mianowicie w lutym. Później przyjętych do roboty pozostawiono jeszcze przy pracy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

31 Wtorek	**Dziś** Olimpiusa **Jutro** Wszystkich Św. Wschód słońca 6 m. 32. Zachód „ 16 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Melinka. — Wiara, nadzieja miłość.
EDEN: Królowa szybkości.
PALACE: King Kong.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Więzień z Kajenny.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.
APOLLO: Dzieje grzechu.

DĄBROWA

ARS: I. Schowajcie swoje smutki. II. Świat słucha.
WANDA: Zaułki życia. — Krzyżowy ogień.

ZAWIERCIE.

STELLA: Mężczyźni w jej życiu.

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW** w dniu Wszystkich Świętych w kościele Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu jest następujący: godz. 6 rano prymarja, godz. 8 — nabożeństwo różańcowe, 9.40 — msza św., 11 — suma, 12.30 — msza św., 14.15 — nieszpory żałobne, 14.30 wyruszy procesja na cmentarz grzebalny, gdzie będzie wygłoszone przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych. Wszystkie organizacje katolickie proszone są o wzięcie udziału w tej procesji ze sztandarami. W dzień Zaduszny będą odprawione msze św. od 6 do 12 bez przerwy. Ostatnie nabożeństwo różańcowe w dniu Zadusznym o godz. 18.30.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za listopad 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (cały parter 1 zł. — cały amfiteatr i galerja — 50 gr.). Teatr miejski w Sosnowcu występuje z sensacyjną amerykańską sztuką ze śpiewami i tańcami p.t. „BRODWAY“ przy udziale całego zespołu. Sztuka ta dzięki świetnej grze artystów zdobyła sobie ogromne uznanie prasy i publiczności. W środę dnia 1.11 b.r. o godz. 11 m.30 przed poł. poranek dla młodzieży szkolnej klasycznej komedji francuskiej Moliera p.t. „CHORY Z UROJENIA“ Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. W środę o godz. 16.15 — przemiła komedja węgierska W. Fodora p.t. „MYSZ KOŚCIELNA“ z p. J. Sobotkowską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 20.15 „BRODWAY“ przy udziale całego zespołu. Ceny miejsc na obydwa przedstawienia parter — 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 groszy.

REPERTUAR.

Wtorek 31 bm. o godz. 20.15 — „Brodway“ po cenach najniższych. Cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Środa 1.XI o godz. 11.15 — „Chory z urojenia“ poranek szkolny. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Środa 1.XI o godz. 16.15 — „Mysz kościelna“ po cenach najniższych. Cały parter 1 zł. ambiteatr i galerja 50 gr.

Środa dnia 1.11 godz. 20.15 „Brodway“ po cenach najniższych. Cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

× **KONFERENCJA O RUCHU POCIĄGÓW.** W czwartek 2 listopada o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej na dworcu st. Sosnowiec, odbędzie się konferencja informacyjna w sprawie ruchu pociągów dalekobieżnych i turystycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku w okresie 1934-35 roku. W konferencji wezmą udział przedstawiciele dyrekcyj kolejowych: warszawskiej, radomskiej i katowickiej.

U W A G I.

Gdzie są wychowawcy?

Teatr sosnowiecki wystawia obecnie komedję Moliera „Chory z urojenia“, oczywiście z tem, że przedstawienia tej komedji przeznaczone będą przedewszystkiem dla młodzieży; programy bowiem szkolne przewidują także poznanie dzieł genjalnego komedjopisarza francuskiego. Istotnie w ubiegłą niedzielę w południe odbyło się w teatrze sosnowieckim przedstawienie „Chorego z urojenia“ dla młodzieży. Molier jednak dziś po blisko trzech stuleciach nie we wszystkich swoich chwytach komedjopisarskich jest aż tak zrozumiały, aby młodzież mogła nabyć o twórczości autora „Skąpca“ właściwego pojęcia bez odpowiednich objaśnień tekstu i atmosfery, w której powstawały jego dzieła. Obserwacja młodzieży na widowni dowiodła aż nadto dobitnie, że żywą reakcję wśród młodocianych widzów wywoływały dowcipne pomysły reżyserskie, albo gierki któregoś z komików, kreujących tę lub inną rolę w „Chorym z urojenia“, sam zaś Molier jakby niewiele miał do powiedzenia słuchaczom.

Tak podana komedja molierowska, mimo najszlachetniejszych wysiłków zespołu aktorskiego, krzywdzi wielkiego pisarza i stawia go w fałszywem świetle, co może spaczyć sąd o nim wśród młodzieży. Przedstawienie takie może być zabawne, ale napewno nie przynosi oczekiwanego pożytku.

W czasie organizowania się naszego teatru na sezon bieżący wiadomo było ogólnie, że wychowawcy młodzieży obiecali swą współpracę na przedstawieniach, przeznaczonych dla szkół. Nic chyba bardziej niż sztuka Moliera nie wymaga takiej współpracy. Wydaje się nam nawet że gdyby przedstawienie „Chorego z urojenia“ było tylko ilustracją wyczerpującej prelekcji o Molierze to poranek dla młodzieży ogromnie zyskałby nietylko pod względem użyteczności pedagogicznej, ale też jako interesujące widowisko, bo inaczej patrzy widz na komedję, gdy zna jej tło historyczne i obyczajowe i o której wie, że była ostatnią w życiu Moliera, że ten padł na scenie w roli Argana, że podobnemi komedjami bawił się ongi dwór Ludwika, a inaczej, gdy przed oczyma nieprzygotowanego widza przesuwa się akcja pełna jaskrawego komizmu. oderwana od dzisiejszej rzeczywistości i dzisiejszych pojęć o teatrze.

Obietnice wychowawców nie zostały zrealizowane i np. „Chory z urojenia“ wystawiony był dla młodzieży bez pogadanki literackiej o Molierze. Teatr najwidoczniej chce pomagać szkole, szkoła jednak z tej pomocy nie korzysta, a przecież wystawienie komedji Moliera nie jest wypadkiem codziennym i „Chory z urojenia“ jest naprawdę niebylejaką okazją dla nauczycieli literatury, aby opowiedzieć uczniom nietylko o Molierze, ale wogóle o teatrze klasycznym. Jedno barwne przedstawienie pozna młodzież z tym teatrem bliżej niż nudne czytanki w szkole. To chyba jasne. (Ć.)

Otwarcie wystawy

ZRZESZENIA ARTYSTÓW „BLOK“.

W ubiegłą niedizelę w sali seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, ul. Wawel, w obecności p. starościny Boxowej, p wicestarosty Izydorczyka, przedstawicieli prasy oraz licznej kulturalnej publiczności Zagłębia, otwarto pierwszą wystawę Zrzeszenia zawodowego artystów - plastyków Zagłębia Dąbr. „Blok“. Wystawa, licząca ponad 200 obrazów, ze względu na wysoki poziom artystyczny prac członków Zrzeszenia, wypadła imponująco. Prócz obrazów olejnych i akwarel znajdują się równie grafiki i makaty artystyczne.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo zagłębiowskie, tak doprawdy ciekawą wystawą, zainteresuje się.

W dniu otwarcia, na wystawie przygrywała orkiestra seminarjum nauczycielskiego. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—20 bez przerwy.

SUKCES POLICJI POW. BĘDZIŃSKIEGO

ARESZTOWANIE BANDYTÓW, ŚWIĘTOKRADCÓW I ZŁODZIEI.

W ostatnich dniach policja dokonała na terenie powiatu Będzińskiego licznych aresztowań w świecie przestępczym. Wśród aresztowanych znajdują się sprawcy dwóch napadów rabunkowych, złodzieje, paserzv oraz świętokradcy. Jednocześnie odebrano częściowo od aresztowanych przedmioty i pieniądze, pochodzące z dokonanych ostatnio napadów i kradzieży. Wykrycie przestępców i aresztowanie ich w krótkim stosunkowo czasie jest znacznym sukcesem policji powiatu Będzińskiego i świadczy o jej sprężystości.

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, onegdajszej nocy aresztowano trzech bandytów, którzy dokonali dwóch napadów rabunkowych w Ząbkowicach. Napadów tych dokonali: **Kazimierz Pałka** z Tucznej Baby, **Bolesław Kuzior** z Sikorki i **Jan Kulik z Błędowa.** Są to ludzie młodzi, synowie gospodarzy. Od aresztowanych odebrano prawie połowę skradzionych pieniędzy, które podzielili między siebie oraz skradzione przedmioty. Kulik za skradzione pieniądze kupił sobie na jarmarku w Siewierzu kurtkę, spodnie, czapkę i różne drobiazgi. Oprócz młodych rabusiów aresztowano również nadawców napadów: **Adolfa Kowalskiego** z Ząbkowic i **Tadeusza Golczyka** z Ząbkowic. Zarówno napastnicy jak i nadawcy przyznali się do winy. Wczoraj wszyscy zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych i osadzeni w więzieniu.

Przed trzema dniami, jak to donosiliśmy, dokonano włamania do sklepu Rudolfa Bajera w Sosnowcu, skąd zabrano tytonie i papierosy, wartości 450 zł. W ciągu dwóch dni sprawców kradzieży ujawniono i aresztowano oraz odebrano część skradzionego towaru. Aresztowani zostali złodzieje: bracia **Kazimierz i Juljan Sochaczkowie, Antoni Musialik i Michał Falfus,** wszyscy z Sosnowca. Zatrzymano również paserki: **Petronelę Szmigielską** (Koźla 27), Stanisławę Imielską (Tatrzańska 2) i **Justynę Mazur** (Dańdowska 40). Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W tych dniach również zlikwidowano szajkę złoczyńców, okradających groby na cmentarzach w Zagórzu i Nowym Sielcu. Mianowicie ostatnio poczęły napływać skargi, że nieznani sprawcy kradną krzyże metalowe i grobów oraz tablice metalowe z nazwiskami zmarłych. W ub tygodniu zaś włamano się do kaplicy cmentarnej w Zagórzu, gdzie skradzino z ołtarza bronzowy krzyż. W wyniku dochodzenia szajka świętokradców została aresztowana i przekazana władzom sądowym. Złoczyńcami byli mieszkańcy Sosnowca **Albin Kudelski i jego syn Stanisław** (Słowackiego 36) oraz **Adam Herpel** bez stałego miejsca zamieszkania. Skradzione wizerunki Chrystusa oraz blachy z nazwiskami złoczyńcy sprzedawali paserom żydom na wagę, jako szmelc po cenie 35 gr. za kilogram. Paserami, których również zatrzymani są: **Moszek, Chana i Bacia Pergerychtowie,** zamieszkali przy ul. Perla 1 w Sosnowcu oraz **Moszek i Estera Welnerowie** z Będzina. Część skradzionych wizerunków i blach odebrano od paserów.

Aresztowano również sprawcę kradzieży futra z mieszkania adw. Kozielskiego. Złodziejem jest 21-letni **Moszek Eksztajn z Łodzi.** Skradzione futro sprzedał on **Moszkowi Brandowi** w Sosnowcu (1 Maja) za pośrednictwem **Ojzera Akierajzena** (Kuźnica 12). W mieszkaniu Branda znaleziono oprócz futra adw. Kozielskiego również kurtkę skórzaną, pochodzącą z kradzieży, a w mieszkaniu pośrednika 107 dolarów. Dobraną trójkę aresztowano.

Pozatem w Będzinie zlikwidowano szajkę złodziei bielizny oraz sprawców kradzieży żelaza z wagonów.

Jak widać więc połów policji w ciągu paru dni był bardzo obfity.

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

W SOSNOWCU.

W jutrzejszym dniu Tygodnia miłosierdzia odbywać się będzie w Sosnowcu sprzedaż znaczka przy 9 stolikach, ustawionych na mieście. Popołudniu stoliki ustawione będą w kinach. Od godz. 1 popoł. do 5 popoł. sprzedawane będą chorągiewki żałobne przy cmentarzu.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie zbiórka ubrań, obuwia, bielizny, żywności, a z braku tychże datków pieniężnych na rzecz Tygodnia miłosierdzia rozpoczęła się w dniu wczorajszym i trwać będzie do niedzieli.

Natomiast w niedzielę, dn. 5 listopada odbędzie się kwesta uliczna.

W BĘDZINIE.

W Będzinie zbiórka ubrań, obuwia, bielizny, żywności, ew. datków pieniężnych odbędzie się dn. 3 i 4 listopada, t.j. w piątek i w sobotę. Kwesta uliczna odbędzie się dwa razy, mianowicie dn. 1 i 5 listopada.

Ponownie przypomina się, iż sprzedaż chorągiewek żałobnych, oraz świec i lampek na groby odbywa się w miejscach podanych przez poszczególne komitety, przyczem przedmioty te sprzedawane będą również przed wejściami na cmentarze grzebalne.

W ZĄBKOWICACH.

W Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne „Tygodnia miłosierdzia" pod przewodnictwem ks. proboszcza J. Płucińskiego, prezeski p. M. Kowarskiej, oraz przy współudziale pań Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo i Caritasu. Na zebraniu omówiono program Tygodnia miłosierdzia i rozdzielono czynności pomiędzy członkinie. Zbiórka obejmować będzie kwestę uliczną, ofiary w gotówce i naturze. Na intencję ofiarodawców odprawiona będzie msza św. w ostatnim dniu zbiórki. Tydzień miłosierdzia rozpocznie się od 29 b.m. i trwać będzie do dnia 5 listopada. Stowarzyszenie pań św. Wincentego a Paulo, zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców Ząbkowic i wsi okolicznych o łaskawe poparcie w tem zamierzeniu.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA-KRÓLA

W DĄBROWIE.

Uroczystość ku czci Chrystusa - Króla rozpoczęły się sumą, odprawioną przez ks. Prawdę. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Niedźwiedzki. Po nieszporach o godz. 3 pop. ulicami miasta przeszedł wspaniały pochód religijny, a następnie w sali Stowarzyszenia robotników chrześcjańskich odbyła się akademja. Na akademji obok udatnych popisów muzycznych i deklamatorskich duże wrażenie wywołał referat p. Kalińskiego z Krakowa. Kończąc uroczystości, związane ze świętem „Chrystusa - Króla", ks. proboszcz Niedźwiedzki w gorących słowach dziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

W ZAGÓRZU.

Parafja Zagórze, dzięki inicjatywie Akcji katolickiej, godnie uczciła święto Chrystusa - Króla. W rannych godzinach rzesze wiernych przystąpiły do Kom. św. Uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. kan. Senko, okolicznościowe zaś kazanie wygłosił ks. Ign. Tochowicz. Sumę poprzedziła uroczysta procesja, w której wzięły udział wszystkie bractwa kościelne oraz miejscowe organizacje społeczne ze sztandarami na czele. Po nabożeństwie, o godz. 5 wieczorem, w sali parafjalnej odbył się uroczysty wieczór ku czci Chrystusa - Króla. Na całość złożyły się: przemówienie ks. kan. Senki, występy miejscowej Lutni pod dyrekcją p. Zychowicza, deklamacje solowe i chórowe, wykonane przez Stow. młodz. i dzieci z Krucjaty Eucharystycznej, oraz bardzo milutki djalog dwóch małych „kumoszek". Na szczególniejszą uwagę zasługiwała chórowa modlitwa dziewcząt z Krucjaty i nader rzewny wierszyk p.t. „Nie płacz", wypowiedziany przez Lusia Zychowicza. Ogólnym śpiewem „My chcemy Boga" zakończono uroczysty wieczór.

W ZĄBKOWICACH.

W ub. niedzielę w Ząbkowicach obchodzono uroczyście święto Chrystusa Króla. Uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował ks. proboszcz wicedziekan J. Płuciński. Podczas sumy chór kościelny odśpiewał pienia religijne. Popołudniu w sali Stowarzyszeń katolickich urządzono akademję ku czci Chrystusa - Króla. Zagaił prezes Stow. p. Jackowski. Prezeska p. Zofja Grochowska wygłosiła prelekcję na temat „Chrystus - Król a czasy obecne", poczem deklamatorki wypowiedziały b. ładnie wiersze. Hymn na uroczystość Chrystusa - Króla J. Suszyńskiego — wypowiedziała H. Bereszkówna, „Ty jesteś Królem Chryste" O. Karmelity — Danusia Prokopiakówna, „W Wielki Piątek" — St. Jaroszówna, „Szczęście niebiańskie" — Zosia Kawiorska i wreszcie „Króluj nam Chryste" — T. Kozłowskiego — Czubasiewicz. Następnie p. St. Łaniewski wygłosił prelekcję p.t. „Objawienie św. Jana". Zkolei nastąpiły popisy miejscowego chóru kościelnego pod batutą p. J. Filusa. Młody ten chór mieszany debiutował artystycznie. Chór wykonał na 4 głosy „Pieśń o Chrystusie Królu" i „My chcemy Boga" na 6 głosów. Przed zakończeniem ks. wicedziekan J. Płuciński mówił o potrzebie Akcji katolickiej, zachęcając do zapisywania się do pożytecznej i zbożnej pracy. Wykonawcom dziękowano rzęsistemi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Sala była wypełniona i pięknie udekorowana.

Coraz trudniej znaleźć pracę

Jeżeli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, to wcale nie dawne są czasy, kiedy to powstające wówczas zakłady przemysłowe wysyłały ludzi do angażowania robotników, przyczem robotnicy kopalniani otrzymywali specjalne przywileje w postaci zwolnienia od służby wojskowej, otrzymując jednocześnie działki pod budowę domów. Dziś sytuacja uległa całkowitej zmianie, gdyż posiadamy taki nadmiar ludzi do pracy, że wogóle niewiadomo, jak sprawę tę rozwiązać.

Ostatnio np. w związku z budową linji tramwajowej w Sosnowcu, po uruchomieniu której znajdzie pracę około 20 pracowników, dyrekcja tramwajowa była wprost zasypana ofertami kandydatów, przyczem, rzecz charakterystyczna, każdy z nich posiadał taką lub inną protekcję. Otóż na 20 miejsc wpłynęło ponad 2 tysiące zgłoszeń, czyli na jedno miejsce przypada 100 kandydatów. Nic dziwnego, że w tych warunkach ludzie szukają protekcji i poparcia, gdyż przy takiej podaży niema mowy, aby normalną drogą można zdobyć posadę. Bodaj w gorszej jeszcze sytuacji znajdują się pracownicy umysłowi.

W tych dniach np. do Magistratu w Sosnowcu zgłosił się pewien młody, pełen energji i chęci do życia, inteligent, posiadający dyplom dr. filozofji, który po wielu, wielu staraniach i zabiegach w całym niemal kraju i po wyczerpaniu wszelkich możliwości, nie widząc innego wyjścia, zgodził się na przyjęcie pracy w charakterze robotnika przy robotach miejskich.

Przeżywamy istotnie czasy niebywałe, a co gorsze, że mimo różnych pięknych przepowiedni, nic nie wskazuje na to, aby obecne stosunki uległy poprawie.

Czy przeszło kiedykolwiek przez myśl wspomnianego inteligenta, że po kilkunastoletniej nauce i z dyplomem dr. filozofji będzie uważał za szczęście otrzymania pracy przy robotach publicznych?

Ważne dla lokatorów

I KAMIENICZNIKÓW.

Sąd Najwyższy rozpoznawał ważną zarówno dla właścicieli nieruchomości, jak i dla lokatorów sprawę. Chodziło mianowicie o to, czy lokator może zaprzestać płacić komorne z powodu tego, iż właściciel domu nie chce wykonać w jego mieszkaniu remontu?

Sąd uznał, że lokator obowiązany jest i w tym wypadku komorne regularnie płacić, gdyż w razie przeciwnym winna być przeciwko takiemu lokatorowi wyrzeczona eksmisja.

Lokator mógłby się powstrzymać od płacenia komornego bez narażenia się na eksmisję jedynie w tym wypadku, gdyby niewykonanie przez właściciela domu remontu pozbawiło go możności korzystania z całości lub znacznej części mieszkania.

—o—

Echa włamania

DO MIESZKANIA.

Jak ustaliło dochodzenie, Huszno nie odnajmował części mieszkania w domu przy ul. Sobieskiego 7 w Dąbrowie, do którego w ubiegłą niedzielę włamał się z tak niefortunnym wynikiem złodziej Frydman, lecz całe mieszkanie wynajął dla dr. Rowińskiej z Warszawy. Pani ta miała zająć mieszkanie od dn. 1 b.m. lecz dotychczas jeszcze do Dąbrowy nie przybyła, z czego skorzystał złodziej i chciał mieszkanie ograbić.

—o—

× **ŻYDZI SKARŻĄ SIĘ NA NARODOWYCH SOCJALISTÓW.** Prezes centrali Związku kupców żydowskich, poseł z BB. Wiślicki, interwenjował u ministra spraw wewnętrznych, Pierackiego w sprawie wzmożonej agitacji narodowych socjalistów na terenie Polski, zwróconej przeciwko żydom. Jak prasa żydowska zapewnia, minister spraw wewnętrznych Pieracki oświadczył posłowi Wiślickiemu, że wszelkie wystąpienia narodowych socjalistów będą w zarodku tłumione.

× **PRÓBNA JAZDA.** Mieszkańcy t. zw. Starego Sosnowca i Milowic ujrzą wreszcie w swej dzielnicy oddawna oczekiwane tramwaje, gdyż w dniu dzisiejszym rozpocznie się próbna jazda tramwai na odcinku od ul. 3 Maja do Milowic. Narazie jednak więc ludność wymienionych dzielnic nie będzie mogła jeszcze korzystać z tego środka lokomocji, bowiem komunikacja zostanie podjęta dopiero po otrzymaniu zezwolenia władz, co spodziewane jest za 2—3 tygodnie.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNICZEK.** Onegdaj nad ranem, na zielonej granicy opodal kop. „Brzozowice" zatrzymał patrol straży granicznej dwie kobiety, które szybkim krokiem oddalały się w stronę dawnej granicy. Przy zatrzymanych, które okazały się Zofją Nowosłońską, zam. w Rogoźniku, pow. Będzin i Florentyną Hupową, zam. w Sosnowcu (Kuźnica 5) znaleziono 41 zapalniczek oraz kosmetyki pochodzenia niemieckiego. Zajęty towar złożono w urzędzie celnym w Brzezinach śląskich. Przemytniczkom grozi wysoka grzywna.

Wójt gm. Grodziec

OSKARŻONY O PRZYWŁASZCZENIE.

Duże poruszenie wśród mieszkańców Grodźca wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu wójta miejscowego p. Stanisława Kempy, któremu zarzuca się przywłaszczenie kilku tysięcy zł. pieniędzy gminnych.

Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone i p. Kempa otrzymał akt oskarżenia.

—o—

× **UJĘCIE KIESZONKOWCA.** W pociągu pośpiesznym Warszawa — Wiedeń dyr. Al. Wacki ujął złodzieja kieszonkowego, Stanisława Bertfreita z Będzina, w chwili, gdy ten usiłował mu wyciągnąć z kieszeni zegarek. Kieszonkowcem zajęła się policja katowicka.

× **KRADZIEŻ BIELIZNY.** Sabinie Majarskiej zamieszkałej w Sosnowcu (Pułaskiego 1) skradziono onegdajszej nocy ze strychu bieliznę, wartości 250 zł.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Komunikat Min. opieki społ. dla państwowych urzędów pośr. pracy. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Mieczysława Sztyglica 16.05 Recital śpiewaczy Tadeusza Łuczaja—bas. — 16.25 Skrzynka PKO. — 16.40 „Kącik językowy" — prelegent prof. Stan. Słoński. 16.55 Koncert muzyki lekkiej. — 17.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. — 18.00 Sztuka Cezanne'a" czyli rzeczywistość ujęta w kształcie stożka i kuli" — dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. — 18.20 Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. — 18.35 Audycja z okazji Dnia oszczędności. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Paweł Musioł: „Mickiewicz na Śląsku". — 19.25 Feljton. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert muzyki lekkiej. — 21.00 Feljeton pt. „Życie literackie Krakowa" wygł. p. Alfred Wóycicki. — 21.15 Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.10 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 K. G. Fellenius — feljeton pt. „Kościuszko w Szwecji". — 23.20 Muzyka taneczna.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA - KRÓLA.** Z inicjatywy Akcji katolickiej w Zawierciu, w ubiegłą niedzielę całe społeczeństwo katolickie obchodziło nader uroczyście święto Chrystusa - Króla. W sobotę, o godzinie 6 wiecz., bicie wszystkich dzwonów kościelnych zawiadomiło parafjan o rozpoczęciu się święta, poczem odprawione zostały uroczyste nieszpory. W niedzielę, o godz. 9 rano odbyła się zbiórka organizacyj na boisku sportowem, o 10 zaś olbrzyim pochód ze sztandarami i orkiestrami na czele, udał się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Franciszek Zientara, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. Juljan Zieliński. Pienia religijne podczas nabożeństwa wykonała Lira: o godz. 6 wiecz. odbyła się uroczysta akademja w Domu ludowym. Akademję zagaił prezes Akcji katolickiej p. inż. Stanisław Dutka, witając obecnych na sali przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i publiczność, która stawiła się bardzo licznie. Następnie „Lira" odśpiewała: „Króluj nam Chryste" F. Nowowiejskiego i „Ufajcie". Referat p.t. „Święto Chrystusa - Króla, jako wyraz hołdu ludów katolickich" wygłosił p. mgr. Stanisław Pasierbiński. Bardzo dobrze wypadła deklamacja p.t. „Chryste o królu" wypowiedziana przez ucznia gimn. męskiego Z. Chadę, oraz zbiorowa deklamacja p.t. „Szuka Cię Panie moja tęsknota" w wykonaniu uczenic gimn. żeńskiego (p. H. Malczewskiej). Pod koniec akademji został wystawiony przez Stow. młodzieży polskiej żeńskiej żywy obraz p.t. „Krzyż zakonnicy". Akademję zakończono odśpiewaniem przez „Lirę" „My chcemy Boga".

× **KU CZCI POLEGŁYCH.** Celem uczczenia pamięci poległych żołnierzy w wojnie światowej i wojnach polskich, zostaną wystawione w dniu Wszystkich Świętych honorowe posterunki w-g następującego porządku: przy płycie Nieznanego Żołnierza od godz. 10 do 11 Związek strzelecki od godz. 11 do 12 Związek podoficerów rez., od 12 do 13 Związek reezrwistów, od 13 do 14 Tow. gimnastyczne „Sokół", od 14 do 15 Związek harcerstwa polskiego, od godz. 15 do 16 Legjon młodych, od godz. 16 do 17 Związek strzelecki. Na miejscowym cmentarzu przy grobach poległych w wojnie światowej, przy pomniku poległych w wojnie polskiej i przy grobie ochotnika Męcika poległego w obronie Lwowa, wystawione zostaną posterunki honorowe przez Związek strzelecki. Nadto o godz. 16.39 przy pomniku poległych odbędzie się uroczysty apel, po którym Tow. śpiewacze „Lira" odśpiewa kilka okolicznościowych pieśni.

Sprawa przeciw Husznie

nu tle sprawy rozwodowej.

W najbliższych dniach w sądzie grodzkim w Czeladzi odbędzie się bardzo ciekawa rozprawa zarówno ze względu na osobę oskarżonego jak i istotę przestępstwa. Na ławie oskarżonych zasiądzie ks. Huszno z kościoła norodowego, oskarżony o przywłaszczenie.

Stanisław Piejka, starszy już i żonaty mieszkaniec Czeladzi (Niwka 2) zapragnąć zerwać krępujące go więzy małżeńskie i powtórnie się ożenić Zgłosił się zatem do Husznego, który odmówił mu swej pomocy, Piejka wpłacił kilkaset złotych na koszta rozwodu i w błogiej nadziei czekał na skutek.

Kiedy jednak mijały miesiące, a rozwodu nie było, zaniepokojony P zwrócił się o wyjaśnienia, które go jednak nie zadowoliły.

O sprawie zameldował zatem policji i dzięki temu Huszna został oskarżony o przywłaszczenie. Prokurator bowiem w sprawie przewlekłego i kosztownego rozwodu doszukał się cech przestępstwa.

Rozprawa, w której wystąpi kilku świadków, budzi ogromne zainteresowanie wśród czeladzian.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spółki z ogr. odpowiedzialnością.

Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rozporządzenie, które jest nowelizacją dotychczasowych przepisów prawnych w tym zakresie postanawia, że zawiązywanie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością może mieć miejsce tylko w celach gospodarczych i w granicach obowiązujących ustaw. Spółka po zarejestrowaniu jej staje się spółką handlową i nabywa osobowość prawną.

Nowe przepisy o odpowiedzialności zarządców za zobowiązania spółki są bardzo ostre. Art. 128 dekretu przewiduje, że jeżeli egzekucja przeciw spółce okaże się bezskuteczna, zarządcy spółki odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. Zarządca może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość i wszczęto postępowanie, zapobiegające upadłości, albo że niezgłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania zapobiegającego nastąpiło nie z jego winy, albo wreszcie, że pomimo niezgłoszenia upadłości, oraz niewszczęcia postępowania zapobiegawczego upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Dalej art. 130 przewiduje, że jeśli zarządca spółki lub jej likwidator wbrew przepisom nie zgłaszał upadłości. podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł., albo obu tym karom łącznie. Jeżeli zarządca spółki lub likwidator ogłaszał o spółce dane nieprawdziwe, albo przedstawia je władzom spółki, urzędowi rejestrowemu, lub osobie powołanej do rewizji, podlego karze do roku więzienia lub grzywnie do 15.000 złotych.

Kapitał zakładowy spółki musi wynosić **najmniej 10.000 zł.** i dzieli się na udziały o równej lub też nierównej wysokości. W wypadkach jednak, gdy umowa spółki postanowi że spólnik może mieć więcej udziałów, udziały w kapitale zakładowym muszą być równe. **Minimum udziału określa rozporządzenie na kwotę 500 zł.**

Do powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością potrzeba w myśl rozporządzenia: 1) zawiarcia umowy spółki w formie aktu notarjalnego 2) wniesienia całego kapitału zakładowego, 3) ustanowienia władz spółki i 4) wpisu do rejestru handlowego. W spółkach, w których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 250.000 zł., a spólników jest więcej niż 50 musi być ustanowioną rada nadzorcza lub komisja rewizyjna.

Nowe prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. z wyjątkiem województwa Śląskiego, gdzie zacznie obowiązywać dopiero po uchwale Sejmu Śląskiego.

Kronika gospodarcza.

BEKONY W HANDLU ZAGRANICZNYM POLSKI. Skutkiem ograniczeń i utrudnień, stosowanych przez kraje importujące przy przywozie towarów obcego pochodzenia, bekony polskie stosunkowo wychodzą obronną ręką. Wartość wprawdzie wywożonych bekonów poważnie spadła, ale procentowy udział w wartości całego naszego wywozu z roku na rok wzrasta. W r. 1930 wartość wywiezionych bekonów wynosiła 71.525 tys. zł. w r. 1931 — 103.110 tys., w r. 1932 — 72.215 tys. i w ciągu 7 miesięcy 1933 r. — 41.191 tys. zł., procentowo zaś wywiezione bekony w ogólnym eksporcie stanowiły w 1930 r. 2.9%, w 1931 r. — 5.5%, w 1932 r. — 6.6% i w r. 1933 — 7.9%. Wartość wywiezionyych bekonów zajmowała w naszym wywozie w r. 1930 szóste miejsce (po węglu, trzodzie chlewnej, jajach, cynku surowym i cukrze), od tego zaś czasu bekony stale zajmują drugie miejsce (po węglu). Miejsce to zachowane zostało i w roku bieżącym, gdyż węgla wywieziono w ciągu 7 miesięcy na sumę 89.242 tys. zł., a bekonów za 41.191 tys. Inne artykuły, które zajmowały dawniej miejsce przodujące, obecnie pozostały znacznie w tyle. Tak np. trzody chlewnej w ciągu 7 miesięcy rb. wywieziono tylko za 4.317 tys. zł. (w r. 1930 za 138.710 tys.), jaj za 15.711 tys. (w r. 1930 za 134.827 tys.), synku za 15.014 tys. (w r. 1930 za 94.564 tys.), cukru za 2.758 tys. (w r. 1930 za 90.057 tys.).

O ODŁOŻENIE MECHANIZACJI PIEKARŃ. Związki cechów piekarskich podjęły usilne starania w Ministerstwie opieki społ. w kierunku nowelizacji rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych. Rozporządzenie to, wydane w okresie nowej konjunktury, nie mogło być dotychczas całkowicie wprowadzone w życie, gdyż okazało się zupełnie nierealne. Zgodnie z dezyderatami Związku cechów piekarskich rozporządzenie to powinno być znowelizowane w tym duchu, aby pozwoliło władzom kontrolować stan sanitarny warsztatów piekarskich i cukierniczych, a rzemieślnikom stopniowo ulepszać swe warsztaty, nie narażając ich na kosztowne inwestycje. Organizacje piekarskie domagają się, ażeby terminy, przewidywane w rozporządzeniu, były przedłużone na lat 5.

50.000 PŁYT DO SOWIETÓW. W ubiegłym tygodniu wysłany został z Warszawy przez Stołpce do ZSRR. transport płyt gramofonowych, nabyty dla ZSRR. za pośrednictwem przedstawicielstwa handlowego w Warszawie. Większość tych płyt nagrana jest tekstami polskiemi. Płyty przeznaczone są dla polskich klubów kulturalnych na terenie Białorusi i innych większych skupień Polaków w ZSRR. Za transport płyt zapłacono gotówką.

PRZYWÓZ ORGANÓW. W okresie 9 miesięcy r. 1933 przywieźliśmy do Polski około 350 q organów za około 200.000 złotych. Polska produkcja instrumentów muzycznych stoi na dostatecznie wysokim poziomie, posiada za sobą bogate tradycje i poważny dorobek długoletniej pracy. Zbędny przywóz instrumentów muzycznych nie posiada żadnego uzasadnienia gospodarczego. Zbędny przywóz organów musi i powinien zniknąć Organy polskie, które znajdują się w szeregu największych polskich kościołów w niczem nie ustępują organom zagranicznym.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 30 października.

Dewizy: Belgja 124.32. Gdańsk 1773.35. Holandja 359.55. Kopenhaga 125.60. Londyn 28.08 Nowy Jork 5.85. Oslo 140.90. Paryż 34.88. Praga 26.46. Szwajcarja 172.60. Sztokholm 145.25. Włochy 46.96.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.90—5.91. Rubel złoty 4.67. oDlar złoty 8.97. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.50—210.25.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.30—51.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.70—48.75; 5 proc. konwersyjna 49.25; 6 proc. poż. dolarowa 58.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.75.

Akcje: Bank Polski 79.50.

KRONIKA OLKUSZA

× **POŚWIĘCENIE REMIZY STRAŻACKIEJ.** Bardzo uroczyście poświęcono w ub. niedzielę remizę strażacką w Szycach, gm. Cianowice. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Białym Kościele przybyłe straże z okolicy w liczbie 9 z orkiestrą włościjańską z Korzkwi wraz z tłumem publiczności, udały się do nowowybudowanej remizy, gdzie ks. proboszcz Czartoryski dokonał aktu poświęcenia w obecności p. starosty Gliszczyńskiego i st. instruktora straży, p. Kakowskiego. Przemówienia wygłosili: prezes sraży p. Pasierbiński i starosta Gliszczyński, poczem odbyła się defilada wszystkich straży. Gości przyjmowali podwieczorkiem dyrektorostwo Uniw. ludowego w Szycach pp. Chudowie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

× **SADZENIE DRZEWEK W PRZEGINI.** Onegdaj odbyło się w Przegini, gm. Sułoszowa święto sadzenia drzewek przez dziatwę szkolną. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym i poświęceniu drzewek przez ks. proboszcza Sokołowskiego, dziatwa wraz z nauczycielstwem i przedstawicielami wsi, udała się na wieś w kierunku Sułoszowej, gdzie zasadziła 50 kilka drzewek, w tem 20 owocowych.

× **CO NA TO KURATORJUM?** Coraz więcej otrzymujemy zażaleń na wkradające się nieporządki w szkołach powszechnych w Olkuszu. Niewiadomo w jakim celu władze szkolne miejscowe udzielają na porządku dziennym urlopów niektórym siłom nauczycielskim nawet na terminy dłuższe. Wskutek tego niektóre dzieci z braku nauczycieli chodzą do szkoły co drugi i trzeci dzień, a nauczyciele niekorzystający z urlopów przeciążeni są praca. Należałoby anomalje te usunąć.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma.

Z CAŁEJ POLSKI

W WIĘZIENIACH POW. LIMANOWSKIEGO.

Jak donosi tygodnik ludowy „Piast" w więzieniach powiatu Limanowskiego (Mszana Dolna, Limanowa i Nowy Sącz) osądzono około 100 osób z powiatu Limanowskiego.

OKRĘT TURECKI W GDYNI.

Do portu gdyńskiego zawinął statek turecki „Moto" rejestrowany w Stambule o pojemności 3.258 tonn, który przybył z norweskiego portu Tonsberg. Statek ten znajduje się obecnie w przystani Skarbopolu na nabrzeżu duńskiem, gdzie będzie ładował węgiel. Kapitan statku, Rami Mustafa, oraz cała załoga jest narodowości tureckiej. W ruchu okrętowym jest o dopiero drugi statek turecki, jaki przybywa do Gdyni. Pierwszym satkiem tureckim w Gdyni był „Gara - Deniz", który zawinął do naszego portu w roku 1927 z ruchomą wystawą turecką.

REWIZJE U ADWOKATÓW UKRAIŃSKICH.

Prasa ukraińska, a w szczególności „Diło" i „Nowyj Czas" rozpisują się szeroko o rewizjach przeprowadzonych wśród adwokatów ukraińskich we Lwowie. Rewizje odbyły się w godzinach między 5—10 rano w kancelarjach d-ra Starosolskiego, d-ra Stefana Fedaka i d-ra Szuchlewicza. U d-ra Starosolskiego zakwestjonowano prywatną korespondencję i broszury, poczem aresztowano dwóch jego synów mgr. Jurka i studenta politechniki Igora. Równocześnie odbyła się rewizja u buchaltera ukraińskiej fabryki „Fortuna" Piotra Czubatego, uredaktora Iwana Juszczyszyna i u znanego działacza ukraińskiego Agatona Dobrańskiego na Zniesieniu. Aresztowano kilku studentów.

SUROWY WYROK NA LEKARZA.

W niedzielę o godz. 11 w południe ogłoszony został w sądzie okr. we Lwowie wyrok w procesie ginekologa lwowskiego d-ra Józefa Kilara, oskarżonego o przeprowadzenie niedozwolonych zabiegów, Trybunał skazał d-ra Kilara na półtora roku więzienia bez zawieszenia kary i utratę praw obywatelskich na przeciąg dwóch lat. Obrońcy skazanego adw. Paschalski z Warszawy i dr. Pieracki ze Lwowa zapowiedzieli kasację. Wyrok wywarł silne wrażenie ze względu na dalsze następstwa, jakie pociągnie on za sobą na wypadek uprawomocnienia się.

PRZEWIDUJĄCY CZŁOWIEK.

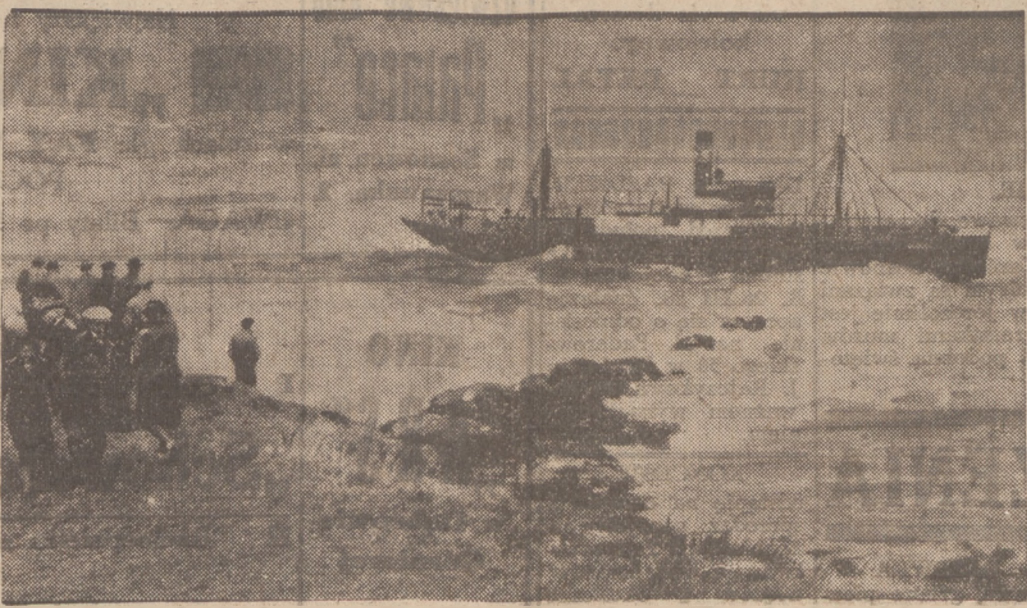
Wielkie poruszenie zapanowało w zarządzie gminy żydowskiej stolicy, a szczególnie wśród zarządu cmentarnego, na wiadomość, że zmarł znany przemysłowiec warsz, Jerzy Wolanowski, człowiek niezwykle bogaty. Zarząd cmentarny spodziewał się otrzymania większego wpływu za grób na cmentarzu żydowskim. Przypuszczano, że do kasy gminy żydowtkiej, która znalazła się w wielkich kłopotach finansowych wpłynie conajmniej 100 tysięcy zł. za prawo pochowania b. p. Wolanowskiego. Tymczasem zarząd cmentarny gminy żydowskiej bezskutecznie oczekiwał zwrócenia się rodziny zmarłego z prośbą, o wyznaczenie grobu. Przypuszczano nawet, iż wiadomość o śmierci Wolanowskiego była kaczką prasy żargonowej. Zatelefonowano więc do rodziny, sprawdzając, czy wiadomość o śmierci jest prawdziwa. Gdy rodzina potwierdziła wieść o śmierci, zarząd cmentarny zapytał, dlaczego nikt nie zwraca się o wyznaczenie grobu. Odpowiedziano, iż b. p. Wolanowski był człowiekiem... przewidującym i grób kupił sobie za życia....

Filmy turystyczne

Narazie zobaczymy Pieniny.

Wydział turystyki Ministerstwa komunikacji przystąpił do opracowania cyklu filmów turystycznych z Polski Cykl ten obejmuje 10 filmów z poszczególnych regjonów — najpiękniejszych i najciekawszych ośrodków kraju. Będą to krótkie 200-metrowe odcinki z odpowiednim wstępem i napisami dla zagranicy w 4 językach obcych.

Filmy są przeznaczone do wyświetlania przy normalnych programach jako dodatki, gdyż wydział turystyki uznał, iż takie krótkometrażowe filmy są najpopularniejszym i najlepszym sposobem propagandy turystycznej. Pierwszy taki odcinek, ilustrujący piękno Pienin zostaje wykończony już w najbliższym czasie.



W czasie gęstych mgławic jesiennych u wybrzeży angielskich a zwłaszcza szkockich zdarzają się corocznie liczne katastrofy okrętów, które tracą w ciemnościach orjentację i rozbijają się o skały przybrzeżne. Na zdjęciu widzimy parowiec norweski „Granero", który przed kilku dniami uległ podobnej katastrofie u wybrzeży Szkocji.

Najlepsza porcelana chińska

fabrykowana... na Węgrzech.

Prawie sto lat temu założył młody garncarz M. Fischer małą fabryczkę porcelany w wiosce węgierskiej Herend. Fischer nie mógł oczywiście konkurować z wielkiemi fabrykami porcelany w Austrji i Czechach, przerzucił się więc odrazu na fabrykację kopji starej, cennej porcelany, antyków, bardzo drogich okazów. Od. r. 1840 fabryka Fischera osiągnęła w tej dziedzinie taką sławę i reputację iż wielcy magnaci jak np. ks. Lobkowitz, Esterhazy, lord Palmerston, Chesterfield, ks. Gorczakow etc. zamawiali u Fischera zastawę stołową: dwory książęce i królewskie należały również do stałych klijentów fabryki w Herend.

Fabryka Fiszera zdobyła szereg nagród i odznaczeń na wystawach światowych za swoje kopje starej porcelany sewrskiej, saskiej. Nico później w r. 1856 Fischer odkrył w Herend glinkę, która pozwoliła mu na fabrykowanie najrzadszego gatunku porcelany chińskiej. Wyscpecjalizował się zatem w dziedzinie i w 1862 r. posłał na wystawę w Londynie półmisek z Celadonu chińskiego, cienkiego jak papier. Porcelana chińska z Herend stanowi dziś rzadką ozdobę muzeów i zbiorów prywatnych, a najlepszy nawet znawca nie znajdzie żadnej różnicy między porcelaną chińską z Chin a porcelaną chińską z Węgier.

SPORT.

MISTRZOSTWO KL. A.

Tabelka po ostatniej niedzieli przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
C. K. S.	7	11	15:7
Zagłębianka	8	11	16:11
Policyjny	6	8	15:7
Zagłębie	7	8	18:14
Ruch	7	8	15:16
Brynica	7	6	11:16
Sarmacja	7	5	16:13
Hakoach	7	5	5:13
Unja	5	3	6:9
Solway	7	3	7:16

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU.

W dniu 12 listopada rb. w sali Rady miejskiej w Dąbrowie (3 Maja 22; magistrat) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Podokręgu o godz. 9.30 w pierwszym i o godz. 10.30 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawdzenie pełnomocnictw przedstawicieli klubów, wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego ndzwyczajnego walnego zgromadzenia, sprawozdanie komisarza PZPN. sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór władz podokręgu, wnioski członków, zakończenie.

W myśl § 25 statutu Kieł. ZOPN. i § 30 regulaminu Podokręgu, wnioski członków wpłynąć muszą na piśmie do Podokręgu conajmniej na tydzień przed nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem tj. do dnia 5 listopada rb. Kluby zalegające w opłatach są zgodnie z § 18 statutu Kieł. ZOPN. pozbawione głosu na nadzw. walnem zgromadzeniu, jako zawieszone w prawach członka.

POLICYJNY K. S. — SARMACJA.

Podokręg wyznaczył 51-minutową dogrywkę niedokończonych zawodów w dniu 8.10 rb. w Sosnowcu o mistrzostwo klasy A między Policyjnym — Sarmacją na dzień 12 listopada rb. Gospodarzem tej dogrywki jest Policyjny KS. Będzin. Koszta ew. dochód z zarządzonej dogrywki kluby ponoszą w równych częściach.

UKARANIE GRACZY.

Podokręg ukarał następujących graczy: Lesicę Ignacego z SMP. Porąbka zawieszeniem (dyskwalifikacją) na 4 miesiące od 30.10 do 30.2 1934 r. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia (obecnie dla TS. „Zew" Niemce); Kucytowskiego Franciszka z Zagłębianki zawieszeniem (dyskwalfikacją) na 6 tygodni od 30.10 do 11.12 rb. za kopnięcie przeciwnika i niesportowe zachowanie się wobec sędziego oraz Daniela Zygmunta z Czeladzkiego K. S. zawieszeniem (dyskwalifikacją) na jeden miesiąc od 30.10 do 30.11 rb. za brutalną grę na tych zawodach; Kuszewskiego Józefa z Solvayu zawieszeniem (dyskwalifikacją) na 6 tygodni od 30.10 do 11.12 rb. za fałszywe oskarżenie sędziego o nietrzeźwość na zawodach CKS — Solvay w dniu 1.10 rb.

A. K. S. (Niwka) — PŁOMIEŃ (Milowice) 1:2.

Spotkanie to rozegrane w ub. niedzielę w Modrzejowie zakończyło się niezasłużoną porażką A. K. S., do czego w znacznej mierze przyczynił się błędnemi orzeczeniami sędzia Knc. Przedmecz rezerw 1:1.

BRYGADA II — STRZELEC II 1:0 (0:0).

Spotkanie to rozegrane jako przedmecz w ub. niedzielę w Strzemieszycach zakończyło się zwycięstwem Brygady a nie Strzelca, jak to wczoraj podano.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

66

— Dla kogo?

— Dla ciebie...

— Niech Irma weźmie mój — rzekła Zofja Charon. — Nie znoszę alkoholu....

Popatrzyła na butelkę:

— Czy to ten konjak, który tak lubił biedny Leon?..

Nikt jej nie odpowiedział. Nastała chwila krępującego milczenia. Nagły rumieniec pokrył policzki Laury. Irena i Emil unikali wzrokiem tacy z kieliszkami.

Ta o niczem nie wie — pomyślał inspektor. — Zachowała wszystkie swe złudzenia co do Leona Lecopte, z nią więc można się nie liczyć...

Irma stała koło stołu. Kiedy Armand z trochę sztuczną wesołością zawołał: „A więc pijmy!...", podsunęła inspektorowi kieliszek.

— Ten jest dla pana! — powiedziała.

— Dziękuję — rzekł Malaise.

— Czyje zdrowie wypijemy? — zapytał Armand. — Proponuję zdrowie naszego gościa..., mego przyjaciela, pana Malaise'a...

Wszyscy wstali.

— Chwileczkę — rzekł inspektor. — Wydaje mi się, że jestem niegodny zaszczytu, jaki mi państwo czynią... Zresztą...

Jak znawca wąchał konjak, przesuwając kieliszek przed nosem:

— ... wolałbym przedtem poznać dokładnie składniki nektaru, który mam wypić....

Zwrócił się do służącej, która uważnie mu się przyglądała:

— Innemi słowy, Irmo, chciałbym wiedzieć, *co wlaliście do tego kieliszka zamiast konjaku?...*

Nastąpiła chwila zdumienia.

Malaise skorzystał z tego i pobiegł do kuchni.

Powrócił po chwili z czerwoną buteleczką z czarną etykietą.

— Kwas mrówczany — rzekł. — Czy to nie czarujące?...

— Irmo! — zawołała Laura. — Coś ty zrobiła?...

Stara nic nie mówiąc, uciekła z głową ukrytą w fartuchu.

— Irma nie jest niebezpieczną kryminalistką — stwierdził inspektor spokojnie. — Chwyciła pierwszą flaszkę, jaka wpadła jej pod rękę *i której etykieta była oznaczona trupią główką...*

Podniósł kieliszek pod światło i jeszcze raz powąchał:

— Dziecko nie dałoby się na to złapać...

Wszyscy udali się do kuchni. Stara Irma, indagowana o pobudki swego czynu, wyjąkała wśród szlochów:

— Przysięgłam Leopoldowi, *że chociaż jednego będę miała.... Przysięgłam, że pochowam choć jednego z tych, co zabrali mi syna....*

ROZDZIAŁ XVIII.

Powody Szakalego Oka.

Bywają zwierzęta, a szczególniej psy, które zyskują z miejsca naszą sympatję, podbijają nas poprostu. Czasem wystarczy, że popatrzą na nas mądremi oczami, rozprostują skurczane we śnie łapki, zamachają z fantazją ogonem, albo ziewną szeroko, aby polubić je na dobre.

Są zaś psy, których sam widok wzbudza irytację. Zwykle są to małe pieski o niezadowolonej minie. Wszyscy zresztą wiedzą, że małe pieski najwięcej robią hałasu.

Stokrotka hałasowała za dwa, a czasem za trzy psiaki. Jak tylko ukazywał się Malaise, dostawała prawdziwego ataku furji. Naprożno Irena starała się ją uspokoić czułemi słowami. Stokrotka szczekała jeszcze więcej. Kładła w to tyle bezsilnej pasji, że często aż się zadyszała. W tych momentach inspektor czuł, że chętnie wymierzyłby sam sobie natychmiastową sprawiedliwość. Ale jakiekolwiek były jego chęci, nie śmiał w obecności Laury i Ireny obdarzyć wściekłej Stokrotki potężnem kopnięciem, które napewno nauczyłoby ją większego umiaru. Inspektor obawiał się, że taki wybuch z jego strony byłby dostarczył okazji do pokazania mu drzwi domu, do którego wstęp chciał sobie zarezerwować możliwie na długo.

D. c. n.



REWOLTA ARABSKA W PALESTYNIE.

W całej Palestynie, jak donosiliśmy, wybuchły krwawe demonstracje arabów, protestujących w ten sposób przeciw spodziewanemu zwiększeniu napływowi kolonistów żydowskich. Zarówno arabowie jak i żydzi uważają Palestynę za swój kraj, z którym są związani tradycją długich wieków. Tej tradycji symbolem w Jerozolimie jest dla żydów t. zw. ściana płaczu (u góry), będąca resztkami murów obronnych z czasu króla Salomona, dla arabów zaś podobną świętością jest meczet Omara (niżej).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ZREDUKOWANY nauczyciel szkoły średniej prosi o korepetycje, kondycję, ew. inną jakąkolwiek pracę. Wiadomość w Administracji sub. „Pomoc". 7501

NAUKA I WYCHOW

KTÓRA Z PAŃ może wspólnie dla obopólnej kontroli uczyć się języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, jak również przygotowywać się do matury gimnazjalnej. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" dla „Wyzyskiwacza Czasu". 7609

DLA DZIECI ŚRODKI ODŻYWCZE
poleca:
SKŁAD APTECZNY
MAURYCY REINER
SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 3
Tel. 1-29.

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki prawie nowy firmy „Plegel" — Paryż sprzedam. Zgłoszenia Administracja pod „Fortepian". 7519

FORD model A pięcioosobowy, turystyczny w b. dobrym stanie do sprzedania. Adres poda Administracja. 7622

DRZEWKA owocowe, grusze pienne i karłowe jabłonie sprzedaje Kaszyński — Zawiercie, Senatorska. 7616

LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy nadający się na kawiarnię w tej okolicy. Zawiercie, ul. 3 Maja 13. 7511

POKÓJ w śródmieściu umeblowany z wygodami, osobnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: telefon 5-26. 7499

Lampki i Palniki na groby
SWIECE
Nalewanie lampek grobowych
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju tel. 11-04.
HURT DETAL

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

KAPELUSZE DAMSKIE w najmodniejszych fasonach na sezon jesienny poleca po cenach niskich Magazyn Mód „WIKTORJA", Sosnowiec, 3-go Maja 23. 390

GRZEBIENIE przyrządy do golenia, rozpylacze, wody kwiatowe, pudry, poleca najkorzystniej Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7228

Swiece i palniki na groby
w firmie
„MOHORT"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 — Tel. 9-17
vis a vis dworca kolejowego
HURT DETAL

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA w czasie pogrzebu przed południem zgubiono — obrączkę ślubną z inicjałami K. R. 26.XII 28. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Paderewskiego 50 w Zawierciu J. Rajczykowa za poważnem wynagrodzeniem. 7495

KONCESJĘ odstąpię na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych z wyszynkiem na Okradzionów Błędów i okoliczne wsie. Oferty składać w sklepie Kwiaciarni M. Goldberga „Chryzantema" przy ul. Dekierta 5. Telefon 583. 7611

PIANINA i FORTEPIANY Arnold Fibigier, Kalisz, Szopena 9. Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu. Ceny zniżone. Przedstawiciel: W. Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7142

TAPICER przyjmuje obstalunki i reperacje Sosnowiec Feliksa Perla 17 Czubala Marjan. 7608

POŃCZOCHY GUMOWE, PESARJA „RAMSES", PRZEŚCIERADŁA GUMOWE, PODKŁADKI GUMOWE dla dzieci poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurgiczno-hygjenicznych — D. HARTMANN et Co w Wiedniu Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Telefon Nr. 961. 7604

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻECZKĘ Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu zgubił Wojciech Trzeciecki. 7513

METRYKĘ ŚLUBNĄ zgubiła Małgorzata Jędrusik. 7614

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Walenty Dudek. 7612

ŚWIADECTWO przemysłowe IV kategorji zgubiła Etla Paska. Takowe unieważnia. 7600

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

KINO „Zagłębie"
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś ostatni dzień! :—:—: Podwójny program!

I **„MELUKA"**
Wschodni film z życia Arabów.

II **„Wiara, Nadzieja i Miłość"**
Film Religijno-obyczajowy.

Jutro premjera: „PRZED MATURĄ".

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

MADGE EVANS i WILIAM HEINES
w żywiołowym filmie pełnym emocji i humoru p. t.
„KRÓLOWA SZYBKOŚCI"
TEMPO ŻYCIA! HUMOR! SENSACJA!
Pocz. 4, 6, 8 i 10. Dla młodzieży dozwolony.
Wkrótce: **GRETA GARBO „Jaką mnie pragniesz"**

Dźwiękowe Kino „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!
Szczyt sztuki kinematograficznej!
Największy film jaki dotąd wyprodukowano!
„KING KONG"
w rolach gł.: **FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG.**
POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.
UWAGA: Bilety po 54 gr. sprzedawane będą do godz. 7-ej.

KINO „ARS"
w Dąbrowie Górniczej

DZIS!
Wielki podwójny program
I FLIP i FLAP w pierwszym swoim długometrażowym filmie p. t.
„Schowajcie swoje smutki"
II Radjooperetka na ekranie p. t.
ŚWIAT SŁUCHA"

WYSTAWA KILIMÓW HUCULSKICH
SOSNOWIEC, 3 MAJA 15 (nad Warszawianką)
poleca kilimy w najlepszym gatunku w różnych deseniach o trwałych kolorach. Ceramikę w dużym wyborze. Kasetki bogato inkrustowane.
Ceny b. przystępne.
Dla urzędników Państwowych dogodne warunki płatności. Nasze wyroby uzyskały na wystawie w Katowicach w r. 1933 **dyplom uznania.** 7619

OGŁOSZENIA
do Kurjera Zachodniego można nadawać również telefonicznie. Telef. Nr. 73.

CHRYZANTEMY
WIENCE, W WIELKIM WYBORZE PO CENACH NISKICH POLECA:
Zakład Ogrodniczy
Jan Nowak
w Sosnowcu,
ul. Prez. Mościckiego 22.
Tel. 14-18.
7495
oraz sklepy:
Pawilon przy ul. 3-go Maja vis a vis dworca kolejowego, tel. 6-83 i sklep Modrzejowska — Hale Rozwoju.



„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Idealna Odżywka
OVOMALTYNA
propagandowa sprzedaż w składzie aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA,
SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7.
7320

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem ogł.:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.